

Sygn. akt I ACa 216/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Gminie Miejskiej (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 1492/16

**1. oddala obie apelacje;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;**

**3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 216/19

## UZASADNIENIE

**Powódka J. M.** wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Gminy Miejskiej (...) kwoty 1.608.950 zł tytułem odszkodowania za szkodę jakiej powódka doznała na skutek niezwrócenia jej nieruchomości - dawnej działki nr (...) położonej w obrębie nr (...) w jednostce ewidencyjnej (...) w K., objętej (...), która wywłaszczona została poprzednikowi prawnemu powódki. Domagała się też zasądzenia kosztów procesu.

**Strona pozwana, Gmina Miejska** (...)wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu. Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stwierdził, że roszczenie nie uległo przedawnieniu, jednakże skoro toczy się postępowanie administracyjne o zwrot tej nieruchomości wszczęte na wniosek powódki oraz pozostałych spadkobierców byłych współwłaścicieli nieruchomości, to skuteczne wystąpienie z powództwem o odszkodowanie stanie się możliwe dopiero wówczas, gdy zakończy się postępowanie o zwrot nieruchomości, gdyż sąd nie jest uprawniony do orzekania o odszkodowaniu dopóki toczy się tamto postępowanie - oba postępowania: administracyjne o zwrot nieruchomości i cywilne o odszkodowanie wzajemnie się wykluczają.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił powyższy wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Nie podzielił Sąd apelacyjny poglądu, że powództwo jest przedwczesne, wskazując, że należy ocenić, czy umowy przenoszące własność przedmiotowej nieruchomości po jej wywłaszczeniu wywołały skutek prawny. Dopuszczalne jest więc rozpoznanie sprawy o odszkodowanie bez konieczności uprzedniego rozstrzygnięcia w postępowaniu administracyjnym kwestii zwrotu nieruchomości. Podzielił natomiast Sąd Apelacyjny stanowisko, że do przedawnienia roszczenia powódki nie doszło. Zwrócił też uwagę, że powódce przysługuje legitymacja czynna wyłącznie w części odpowiadającej jej udziałowi we współwłasności nieruchomości.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 407.927 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności; zniósł pomiędzy stronami koszty procesu; przyznał wynagrodzenie w kwocie 15.498 zł od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego dla powódki pełnomocnika z urzędu; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem opłaty sądowej od pozwu i wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – od powódki z zasądzanego roszczenia kwotę 76.970,52 zł i od strony pozwanej kwotę 20.866 zł.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 15 lipca 1985r. Urząd Dzielnicowy (...) wydał decyzję o wywłaszczeniu i odszkodowaniu. W decyzji tej orzeczono o wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości położonych w K. gm. kat. (...) w obr. (...)z przeznaczeniem pod budowę bazy zajezdni (...) przy ul. (...). Wśród wywłaszczonych nieruchomości znalazła się działka nr (...) o pow. 4597 m2 objęta(...) stanowiąca współwłasność S. K., J. K. i M. K. po 1/3 części. Każdy ze współwłaścicieli tej działki w tym M. K. otrzymał odszkodowanie za jej wywłaszczenie w wysokości po 415.444 starych zł.

Działka nr (...) wchodzi obecnie w skład działek o numerach:(...) położonych w obrębie (...)w jednostce ewidencyjnej (...)w K.. Jej położenie przedstawione jest graficznie na planie identyfikacji przedmiotu sporu na k. 260 akt niniejszej sprawy.

Spadkobiercami M. K. są jego żona A. K. oraz córki B. J. i J. M. każda po 1/3 części. Natomiast spadek po A. K. nabyła J. M. w 1/2 części oraz wnukowie M. Ż., D. J., J. J., A. J. i M. J. po 1/10 części.

Na podstawie decyzji Wojewody (...) znak (...) z dnia 6 stycznia 1992r przedmiotowa działka stała się własnością Gminy Miejskiej (...).

Gmina (...)aktem notarialnym z dnia 30 września 1997r. przeniosła na rzecz (...) S.A. własność nieruchomości położonej w K. jedn. ewid. (...)składającej się z działek nr:(...) obr. (...)o łącznej powierzchni 13 ha 11 arów 30 m<sup>(2)</sup>. (...) SA w dniu 11 października 2005 r. została przejęta przez (...) Ltd.” sp. z o.o., nieruchomość stała się więc własnością tej ostatniej spółki. Z kolei w dniu 7 sierpnia 2006 r. (...) Ltd.” sp. z o.o. sprzedała nieruchomość M. N., a następnie w dniu 19 grudnia 2006r. M. N. sprzedała nieruchomość dla (...) sp. z o.o.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził, iż umowa przeniesienia własności działki o dawnym numerze (...)o pow. 4597 m<sup>(2)</sup> przez Gminę (...) na rzecz (...) S.A. w K. z dnia 30 września 1997r. jest nieważna. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 29 października 2008r.

Ustalił Sąd, że w dniu 11 grudnia 2000 r. R. K., działając imieniem wszystkich spadkobierców poprzednich właścicieli działki nr (...) wystąpił o zwrot tej działki.

Decyzją z dnia 7 lutego 2001 r. Prezydent Miasta K. orzekł o odmowie zwrotu części działek nr (...) obr. (...)jedn. ewid. (...)na rzecz poprzednich właścicieli i ich spadkobierców. Wojewoda (...) decyzję tę utrzymał w mocy decyzją z dnia 11 maja 2001 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r. uchylił wymienioną decyzję Wojewody i poprzedzającą ją decyzję organu pierwszej instancji. Skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona.

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2011 r. Prezydent Miasta K. zawiesił z urzędu postępowanie w sprawie zwrotu części działek nr (...) obr. (...)jedn. ewid. (...) w granicach działki nr (...) obr. (...) (...)do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przed sądem powszechnym w sprawie stwierdzenia nieważności umów, którymi Gmina Miejska (...)utraciła prawo własności nieruchomości. Wnioskodawcy (w tym powódka) zostali wezwani by terminie 3 – ch miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia wystąpili do sądów powszechnych z wnioskiem o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność, celem rozstrzygnięcia zaistniałego w sprawie zagadnienia wstępnego i przywrócenia stanu prawnego umożliwiającego zwrot. Wojewoda (...) postanowieniem z dnia 19 marca 2012r. utrzymał w mocy postanowienie Prezydenta Miasta K. o zawieszeniu postępowania. Skarga na powyższe postanowienie Wojewody jak i skarga kasacyjna od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 24 sierpnia 2012 r. zostały oddalone. NSA w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r. wskazał, że przeszkodą do zwrotu nieruchomości na rzecz poprzedniego właściciela jest obecny stan prawny tej nieruchomości. Za zasadne uznał wystąpienie na drogę postępowania cywilnego o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność nieruchomości objętej wnioskiem o zwrot. Stwierdził, że od wnioskodawców zależy czy będą prowadzić postępowanie o stwierdzenie nieważności pozostałych umów, czy wystąpią o odszkodowanie na podstawie już stwierdzonej nieważności umowy.

Ustalił Sąd, że obecna wartość gruntu stanowiącego dawną działkę nr (...) o pow. 4597 m<sup>2</sup> objętej (...) (...)wynosi 2.550.783 zł. Ustalił także jak kształtował się roczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszony przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za lata 1986 do 2017.

Ustalenia Sąd poczynił w oparciu o dokumenty, które nie były przez strony kwestionowane. Nie kwestionowana była też opinia biegłego geodety. Również opinię biegłego rzeczoznawcy uznał Sąd za miarodajną, mimo że strona pozwana wskazywała na rozbieżności tej opinii z opinią sporządzoną w sprawie(...)przez biegłą E. H. (1), w której wartość działki została określona na kwotę 2.049.618 zł. Sąd nie dopatrywał się wadliwości opinii sporządzonej przez biegłego M. P. (1). Zwrócił Sąd uwagę, że obie opinie dotyczyły wyceny tej samej nieruchomości, ale w oparciu o jej odmienny stan. Biegła E. H. (1) wyceniała działkę według jej stanu z 1985r., co dotyczyło również przeznaczenia tego terenu (działalność usługowa), natomiast biegły M. P. (1) przyjmował stan aktualny, a zatem przeznaczenie na zabudowę jednorodzinną i wielorodzinną niskiej intensywności. Wyniki obu opinii nie mogą więc być porównywane.

Zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowe było oparcie wyceny na aktualnym stanie nieruchomości (w szczególności aktualnym przeznaczeniu nieruchomości), a nie na jej stanie z daty wywłaszczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Powódka wywodzi swoje roszczenie z czynu niedozwolonego strony pozwanej polegającego na zbyciu wywłaszczonej nieruchomości z naruszeniem uprawnień poprzednich właścicieli. Zgodnie z obowiązującym w 1997 r. przepisem art. 47 pkt 4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nieruchomość wywłaszczona nie może być użyta na inne cele niż cele określone w decyzji o wywłaszczeniu, chyba że nie mogła być zwrócona z braku zgody poprzedniego właściciela albo jego następcy prawnego. Powołując się na stanowisko Sadu

Najwyższego wyrażone w orzecznictwie Sąd Okręgowy wskazał, że działanie sprzeczne z tym przepisem stanowi delikt uzasadniający odpowiedzialność organu władzy publicznej.

Umowa z dnia 30 września 1997 r. na mocy, której Pozwana Gmina przeniosła własność przedmiotowej działki na rzecz (...) S.A. prowadziła do naruszenia powyższego przepisu i była nieważna, co stwierdził Sąd prawomocnym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006r. w sprawie(...). Wyrok uprawomocnił się z dniem 29 października 2008 r, jednak przed tą datą doszło do kolejnych czynności przenoszących własność przedmiotowej nieruchomości. Zwrócił Sąd uwagę, że w niniejszej sprawie nie podnoszono, by skorzystanie przez kolejnych nabywców z rękoi wiary publicznej ksiąg wieczystych wynikającej z przepisu art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece było wyłączone. Wynikające z art. 7 kc domniemanie dobrej wiary nie zostało obalone, należy więc przyjąć, że kolejne rozporządzenia prawem własności nieruchomości były skuteczne. Oznacza to, że poprzedni właściciele działki, w tym powódka zostali pozbawieni możliwości odzyskania działki. Powódce przysługuje zatem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Zwrócił Sąd uwagę, że regulacja dotycząca tej odpowiedzialności obowiązująca w dacie wyrządzenia szkody w 1997 r. pomimo częściowej zmiany przepisów jest zasadniczo zbieżna z obecnym unormowaniem. Stosownie bowiem do przepisów art. 420<sup>1</sup> § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym wówczas, jeżeli szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza samorządu terytorialnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, odpowiedzialność za szkodę ponosi ta jednostka samorządu terytorialnego, w której imieniu czynność była wykonywana. Obecna regulacja zawarta w przepisie art. 417 § 1 k.c. obejmuje unormowanie z uchylonego z dniem 1 września 2004r. przepisu art. 420<sup>1</sup> § 1 k.c.

Odnosnie podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy stwierdził brak przedawnienia. Podkreślił też związaną oceną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 czerwca 2016r., uchylającego poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie wydany w niniejszej sprawie (art. 386 § 6 k.p.c.) i w całości tę ocenę podzielił. Wskazał, że zgłoszenie przez spadkobierców właścicieli, w tym powódkę żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, gdyż zarówno roszczenie o zwrot nieruchomości, jak i roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu uniemożliwienia tego zwrotu wywołanego dalszym obrotem nieruchomością zmierzają do zaspokojenia tego samego interesu materialnoprawnego polegającego na wyrównaniu uszczerbku majątkowego wynikającego z odebrania nieruchomości dotychczasowym właścicielom i niewykorzystania jej na cele wskazane w decyzji o wywłaszczeniu. O braku możliwości zwrotu nieruchomości powódka dowiedziała się z decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 7 lutego 2001r. odmawiającej zwrotu działki. Obowiązujący wówczas przepis art. 442 § 1 k.c dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przewidywał trzyletni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Stanowił też, że w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Postępowanie w przedmiocie zwrotu nieruchomości, toczące się do chwili obecnej skutkowało zawieszeniem biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki.

Odnosząc się pojęcia i wysokości szkody, Sąd Okręgowy wskazał, że szkoda powódki polega na utracie możliwości odzyskania udziału we własności nieruchomości obejmującej wywłaszczoną w 1985r. działkę.

Pojęcie szkody definiuje przepis art. 361 kc, który wskazuje, że szkodą jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Zgodnie z wymienionym przepisem zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do przepisu art. 361 § 2 k.c., w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Na skutek bezprawnego działania strony pozwanej powódka utraciła możliwość odzyskania udziału w wywłaszczonej nieruchomości. Gdyby nie to działanie do majątku powódki należałby udział w wysokości 1/6 części we własności

nieruchomości stanowiącej dawną działkę nr (...). Gdyby powódce zwrócona została działka, musiałaby zwrócić stronie pozwanej zwaloryzowane odszkodowanie wypłacone przy wywłaszczeniu, w części przypadającej na udział powódki.

Stwierdził zatem Sąd, że by określić wysokość szkody należy ustalić aktualna wartość udziału wynoszącego 1/6 we własności działki nr (...) według stanu i cen z chwili orzekania i pomniejszyć tę kwotę o 1/6 zwaloryzowanego odszkodowania wypłaconego w 1985r.

Określenie wartości nieruchomości musi nastąpić według obecnego stanu, ponieważ gdyby nieruchomość została zwrócona powódce i pozostałym spadkobiercom poprzednich właścicieli, to otrzymaliby oni nieruchomość w obecnym stanie, a nie w stanie, który istniał w 1985r., co dotyczy w szczególności przeznaczenia nieruchomości.

Podkreślił Sąd, że z tego względu nie sposób było przyjąć dokonania wyceny przy przyjęciu stanu nieruchomości, w tym jej przeznaczenia, z 1985r., należało zaś dokonać wyceny z uwzględnieniem obecnego stanu nieruchomości. Zastosowanie aktualnych cen przy ustaleniu szkody wynika wprost z treści przepisu art. 363 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Zwrócił Sąd uwagę na przyjęcie częściowo odmiennej koncepcji niż w analogicznej sprawie z powództwa innego spadkobiercy dotychczasowego współwłaściciela, która toczyła się pod sygn. akt (...) co doprowadziło do ustalenia odmiennej wysokości szkody w niniejszym postępowaniu. Ustalenia w tamtej sprawie nie są jednak wiążące dla Sądu w sprawie niniejszej i nie określają szkody powódki.

Wskazał Sąd zatem, że aktualna wartość wywłaszczonej nieruchomości wynosi 2.550.783 zł, z czego 1/6 część to 425.130 zł. Od tej kwoty należy odliczyć część zwaloryzowanego odszkodowania wypłaconego w 1985r., przypadającą na udział odziedziczony przez powódkę. Uwzględniając dziedziczenie po M. K. i A. K., powódce należał się udział w 1/6 części we własności nieruchomości. Odszkodowanie wypłacone w 1985r. przypadające na spadek po M. K. wyniosło 415.444 starych złotych, czyli na powódkę przypada połowa tej kwoty: 207.722 stare zł. Zgodnie z art. 217 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami osoby, które zostały pozbawione własności nieruchomości w wyniku wywłaszczenia dokonanego przed dniem 5 grudnia 1990 r., w razie zwrotu tych nieruchomości, zwracają odszkodowanie zwaloryzowane, w wysokości nie większej niż 50% aktualnej wartości tych nieruchomości.

Sposób waloryzacji odszkodowania wynika z art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami, wedle którego waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie dokonuje się przy zastosowaniu wskaźników zmian cen nieruchomości dla nieruchomości sklasyfikowanych w rejestrze cen i wartości nieruchomości, z uwzględnieniem danych wynikających z ewidencji gruntów i budynków; Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza, w formie obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", wskaźniki zmian cen nieruchomości dla danego rodzaju nieruchomości, nie później niż w terminie 4 miesięcy od zakończenia kwartału, którego te wskaźniki dotyczą, z podziałem na województwa; w przypadku gdy dla danego kwartału nie ogłoszono wskaźnika zmian cen nieruchomości dla danego rodzaju nieruchomości, waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie za ten kwartał dokonuje się przy zastosowaniu ostatniego ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnika zmian cen nieruchomości dla danego rodzaju nieruchomości, przy czym w przypadku gdy dla danego rodzaju nieruchomości nie ogłoszono nigdy wskaźnika zmian cen nieruchomości, waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie w tym zakresie dokonuje się przy zastosowaniu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Dotychczas Prezes GUS nie ogłosił wskaźników zmian cen nieruchomości. W związku z tym waloryzacji dokonał Sąd przy zastosowaniu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Wypłacona w 1985 r. kwota odszkodowania 415.444 starych złotych zwaloryzowana w oparciu o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych i po jej zdenominowaniu wynosi 34.406 zł. Udział powódki w tej kwocie wynosi połowę czyli 17.203 zł. Zatem taką kwotę musiałaby powódka zwrócić jako przypadające na jej udział zwaloryzowane

odszkodowanie wypłacone przy wywłaszczeniu nieruchomości. Taką więc kwotę odliczył Sąd od 1/6 części aktualnej wartości wywłaszczonej nieruchomości: 425.130 zł – 17.203 zł = 407.927 zł. I jest to należne powódce odszkodowanie.

Dalej idące żądanie uznał Sąd za nieuzasadnione. W szczególności powódka nie była czynnie legitymowana do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przysługujących innym współwłaścicielom, na co wskazał już Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r. Dochodzenie odszkodowania nie ma bowiem na celu zachowanie wspólnego prawa i art. 209 kc w takim przypadku nie znajduje zastosowania.

Odsetki za opóźnienie Sąd zasądził od dnia następnego po dacie wyroku, gdyż wysokość odszkodowania ustalona została dopiero z dniem wydania wyroku w oparciu o aktualne ceny z chwili wyrokowania. Za okres wcześniejszy odsetki nie były należne. Podstawą zasądzenia odsetek jest przepis art. 481 kc.

Odnosząc się do wniosku o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, Sąd wskazał, że powódka nie wykazała, by w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki nadania takiego rygoru określone w art. 333 § 3 k.p.c. wniosek w tym zakresie podlegał więc oddaleniu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc. Kierował się też treścią 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Uznał Sąd, że pomimo oddalenia powództwa w przeważającej części uzasadnione było wzajemne zniesienie kosztów procesu. Roszczenie powódki wynikające z czynu niedozwolonego strony pozwanej usprawiedliwione było co do zasady, a co do wysokości w około 1/4 części, co przemawia za wzajemnym zniesieniem kosztów. Ponadto Sąd nakazał na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie: od powódki z roszczenia zasądzonego na jej rzecz: opłatę sądową od pozwu w części dotyczącej żądania oddalonego (60.051 zł, tj. 5 % x 1.201.023 zł) oraz 3/4 części kwoty wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na koszty opinii, tj. 1.421,52 zł, a ponadto koszty pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu – 15.498 zł i od strony pozwanej opłatę sądową od pozwu w części dotyczącej żądania uwzględnionego (20.396 zł, tj. 5 % x 407.927 zł) oraz 1/4 część kwoty wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na koszty opinii, tj. 470 zł.

Przyznał też Sąd wynagrodzenie ustanowionemu dla powódki pełnomocnikowi z urzędu w wysokości stawki minimalnej za pierwszą i drugą instancję, przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu które znajdowało w niniejszej sprawie zastosowanie zgodnie z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu gdyż postępowanie przed Sądem Apelacyjnym zostało wszczęte po dniu 1 stycznia 2016r., zaś sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przed dniem 2 listopada 2016r.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Pozwana Gmina zaskarżyła wyrok w całości i istocie jednak zakwestionowała rozstrzygnięcie w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo i obciążył stronę pozwaną kosztami. Zarzuciła pozwana

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłego M. P., a odmówienie wartości dowodowej opinii biegłej E. H., gdyż jak to ujął Sąd :obie opinie dotyczyły wyceny tej samej nieruchomości, ale w oparciu o jej odmienny stan, podczas gdy opinia biegłej E. H. ustaliła wartość działki nr (...) zarówno w 1985 r, jak i 2017 r.

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 363 § 1 kc przez błędną jego wykładnię i uznanie, że powódka składając 11 grudnia 2000 r. wniosek o zwrot nieruchomości przerwała bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania, podczas gdy art. 363 § 1 kc nie stanowi podstawy dokonania przez poszkodowanego wyboru sposobu naprawienia

poniesionej szkody, w sytuacji gdy ustawodawca przewidział dla tych sposobów (przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłata odszkodowania pieniężnego) odrębne tryby postępowania tj. postępowanie administracyjne i postępowanie cywilne,

- naruszenie art. 442<sup>1</sup> kc przez błędne niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynika, że od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę do dnia wniesienia pozwu minęło więcej niż 10 lat i roszczenie uległo przedawnieniu,

- naruszenie art. 442<sup>1</sup> kc przez błędne niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynika, że od dnia w którym powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia do dnia wniesienia pozwu upłynęły ponad 3 lata i roszczenie uległo przedawnieniu,

- naruszenie art. 442<sup>1</sup> kc w zw. z art. 123 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie pieniężne poprzez złożenie przez powódkę wniosku o przywrócenie stanu poprzedniego tj. zwrot nieruchomości, podczas gdy złożenie takiego wniosku nie ma żadnego wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia pieniężnego, gdyż nie jest to czynność przedsięwzięta przez powódkę bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia przed właściwym organem, tj. powołanym do rozpoznawania spraw o odszkodowanie,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 417 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie błędnej, rażąco zawyżonej kwoty odszkodowania, która nie stanowi rekompensaty uszczerbku doznanego przez poprzedników prawnych powódki przy wywłaszczeniu, ale jest de facto ponownie ustalonym odszkodowaniem liczonym wg obecnych cen nieruchomości, bez uwzględnienia tego, że poprzednicy prawni powódki otrzymali słuszne odszkodowanie za wywłączoną nieruchomość,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 417 kc w zw. z art. 207 ust. 2 i art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do wyliczenia kwoty zwaloryzowanego odszkodowania otrzymanego przez poprzednich właścicieli dawnej działki nr (...), w sytuacji gdy do żadnego zwrotu nieruchomości nie doszło, zatem nie można stosować przepisów o waloryzacji do ustalania odszkodowania w sprawie cywilnej, gdyż jest to mieszanie ze sobą dwóch porządków prawnych.

Wniosła strona pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej Gminy kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo co do kwoty 17.204 zł oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach (pkt 5 i 6 wyroku) i zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 217 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, gdyż przepis ten dotyczy wyłącznie sytuacji fizycznego zwrotu nieruchomości, nie może być wykładany rozszerzająco i w żaden sposób nie przystaje do stanu faktycznego niniejszej sprawy, również ze względów aksjologicznych,

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 kpc na skutek szeregu drobnych błędów rachunkowych dotyczących:

a/ 1/6 części aktualnej wartości wywłaszczonej nieruchomości,

b/ proporcji, w której strony wygrały sprawę,

c/ 3/4 i 1/4 części kwoty wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na koszty opinii,

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 109 i 233 § 1 kpc oraz § 16 ust 2 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, gdyż postępowanie zażaleniowe miało odrębną sygnaturę, pełnomocnik powódki wniósł odpowiedź na zażalenie pozwanej, a nawet zażalenie to wygrał, brak zatem podstaw do pozbawiania go wynagrodzenia, zwłaszcza wobec złożonego spisu kosztów i brzmienia § 4 ust. 1 rozporządzenia, że „opłatę ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej,

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy przez brak zastosowania w stosunku do powódki art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zamiast art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ust. 1 i 2 tej ustawy, sytuacja osobista powódki przesądza bowiem, by nie obciążać jej kosztami sądowymi w żadnej części.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła powódka o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 425.130,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za prowadzenie sprawy w pierwszej instancji wg norm przepisanych w kwocie 16.200 zł podwyższonej o stawkę podatku VAT obowiązującą w dniu orzekania, nie obciążanie powódki kosztami sądowymi w żadnej części i przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, względnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Obie apelacje są nieuzasadnione i jako takie na uwzględnienie nie zasługują.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do apelacji strony pozwanej, która w apelacji podtrzymała wniosek o oddalenie powództwa w całości, powołując się, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Apelacja strony pozwanej przede wszystkim opiera się na zarzutach wadliwego zastosowania przepisów o przedawnieniu i przejęciu, że roszczenie powódki nie jest przedawnione.

Zarzuty te nie mogą odnieść skutku. Rozpoznając apelację w niniejszej sprawie od pierwszego wyroku z dnia 16 grudnia 2015 roku Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r. (...) jednoznacznie stwierdził, że do przedawnienia roszczenia powódki nie doszło. Wskazał przy tym, że tak roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości jak i o zapłatę odszkodowania z tytułu uniemożliwienia tego zwrotu na skutek dalszych czynności przenoszących własność nieruchomości zmierzają do zaspokojenia tego samego interesu materialnoprawnego polegającego na wyrównaniu uszczerbku majątkowego wynikającego z niewykorzystania nieruchomości na cele wskazane w decyzji wywłaszczeniowej. Podkreślił Sąd, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, że przekazanie działki na cele niezgodne ze wskazanymi w decyzji wywłaszczeniowej jest czynem niedozwolonym stanowiącym dla byłych właścicieli źródło roszczenia o odszkodowanie. Bieg terminu przedawnienia tego roszczenia rozpoczyna się z dniem wydania ostatecznej decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości.

Sąd Apelacyjny w pełni powyższy pogląd akceptuje. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że decyzja Prezydenta Miasta K. z dnia 7 lutego 2001 roku o odmowie zwrotu nieruchomości na rzecz poprzednich właścicieli i ich spadkobierców została uchylona, zaś postępowanie w sprawie zwrotu części działek (...) pozostaje na mocy prawomocnego postanowienia Prezydenta Miasta K. z dnia 28 listopada 2011 roku zawieszony do czasu prawomocnego zakończenia przed sądem powszechnym w sprawie stwierdzenia nieważności umów, którymi Gmina utraciła własność nieruchomości. Wnioskodawcy w sprawie o zwrot nieruchomości jednocześnie zostali wezwani do wystąpienia w terminie 3 –ch miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia do sądów powszechnych z wnioskiem o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność, celem rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego. Brak jest więc ostatecznej decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości.

Niezależnie jednak od powyższego zwraca Sąd uwagę na przepis art. 386 § 6 kpc stanowiący, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Oznacza to, że zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie wiązał wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r.



pogląd, że roszczenie odszkodowawcze powódki w chwili wniesienia pozwu nie było przedawnione. Przyjęcie poglądu odmiennego oznaczałoby naruszenie przez sąd wymienionego przepisu. Formułując zaś zarzuty dotyczące braku uwzględnienia przedawnienia i podnosząc, że Sądy zajęły w kwestii przedawnienia błędne stanowisko strona pozwana zaprezentowała własny pogląd w tym przedmiocie, powołała się nawet na stanowisko innego Sądu zaprezentowane w innej sprawie, jednakże w żaden sposób nie odniosła się do kwestii związania sądów zaprezentowanym wcześniej w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poglądem, a w szczególności nie przedstawiła żadnej argumentacji przeciwko takiemu związaniu. Jest to o tyle istotne, że związanie sądu implikuje zakaz opierania apelacji na zarzutach sprzecznych z oceną prawną sformułowaną w orzeczeniu sądu drugiej instancji.

W wyroku z dnia 13 grudnia 1999 r. (I CKN175/99) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli związanie sądu wyrażone w art. 386 § 6 kpc implikuje dla stron zakaz opierania apelacji na zarzutach sprzecznych z oceną prawną sformułowaną w orzeczeniu sądu drugiej instancji, to tym bardziej wiąże sąd drugiej instancji zakaz formułowania ocen sprzecznych ze stanowiskiem wyrażonym przez ten sąd w poprzednim orzeczeniu.

Związanie oceną prawną i wskazaniem wyrażonymi we wcześniejszym wyroku sądu drugiej instancji nie dotyczy tylko wypadku, gdy po wyrażeniu poglądu przez sąd drugiej instancji nastąpiła zmiana stanu prawnego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Podnoszone zarzuty, zmierzające go uznania, że roszczenie odszkodowawcze powódki uległo przedawnieniu w oczywisty więc sposób nie mogły zostać uwzględnione.

W wyroku z dnia 30 czerwca 2016 roku Sąd Apelacyjny wyraził także pogląd, że zgłoszone przez powódkę roszczenie odszkodowawcze nie jest przedwczesne, jak przyjął Sąd pierwszej instancji, a to z uwagi na niezakończone jeszcze postępowanie administracyjne w przedmiocie zwrotu wywłaszczonych, a niewykorzystanych na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości. Zwrócił przy tym uwagę, że prawomocnym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006 roku Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził, że umowa z dnia 30 września 1997 r., na mocy której Gmina Miasta (...)przeniosła własność działki o dawnym numerze (...)o pow. 4597 m<sup>(2)</sup> na rzecz (...) SA w K. jest nieważna. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że co prawda sąd powszechny nie powinien rozstrzygać samodzielnie o stanowiącej przesłankę orzeczenia kwestii podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu administracyjnym, to nie jest to zakaz bezwzględny. Za wyjątkowo dopuszczalne uznał Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcie przez sąd w postępowaniu cywilnym, jako przesłanki orzeczenia, kwestii należącej do postępowania administracyjnego i przyjął, że taki wyjątek ma miejsce w niniejszej sprawie. Oczywistym jest bowiem, że rozstrzygnięcie przez organ administracyjny sprawy o zwrot nieruchomości musi być prostą konsekwencją uprzedniego rozstrzygnięcia w postępowaniu cywilnym kwestii ważności i skuteczności umów, którymi dokonano dalszego obrotu nieruchomością. Oczywistym jest, że stwierdzenie, że umowy te wywołały skutek prawny wykluczałoby uwzględnienie wniosku o zwrot nieruchomości. Zgodnie ze wskazaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy dokonał oceny czy umowy wywołały skutek prawny, uznając, że nie ma podstaw do przyjęcia, by skutek ten nie nastąpił. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że żadna ze stron procesu nawet nie twierdziła, by umowy te były nieważne lub bezskuteczne i nie powoływała żadnych okoliczności, które miałyby o świadczyć o nieważności czy bezskuteczności umów. W szczególności strony nie twierdziły, by zachodziły okoliczności wyłączające korzystanie przez kolejnych nabywców z rękoi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Strona pozwana nie kwestionowała okoliczności, że nieruchomość stała się zbędna na cele określone w decyzji wywłaszczeniowej i że tylko przeniesienie własności nieruchomości na inną osobę, a następnie dalsze czynności prowadzące kolejnych zmian właściciela doprowadziły do niemożności jej zwrotu. Podstawy do oddalenia powództwa upatrywała natomiast w zasadzie tylko w zarzucie przedawnienia roszczenia, który okazał się nieuzasadniony.

Podzielić zatem należy pogląd Sądu pierwszej instancji, że co do zasady roszczenie powódki jest usprawiedliwione, z tym że w takiej części w jakiej związane jest z jej udziałem w nieruchomości, zaś podnoszone zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 363 § 1 kc, art. 442<sup>1</sup> kc, 123 § 1 kc, które zmierzały do podważenia rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji co do zasady nie są usprawiedliwione.

Rozstrzygnięcia zatem wymaga kwestia wysokości należnego powódce odszkodowania.

W tym przedmiocie strona pozwana zarzuciła sprzeczność ustaleń z zebrany materiał dowodowy, kwestionując opinię szacunkową biegłego M. P., a powołując się opinię biegłej E. H. opracowaną w innej sprawie dotyczącej tej samej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie podziela. Biegły P. opracował opinię w niniejszej sprawie na polecenie Sądu i zgodnie z jego wytycznymi. Sąd Okręgowy ocenił tę opinię i odniósł się do kwestii rozbieżności wycen zawartych w opiniach biegłego P. i biegłej H.. Zwrócił uwagę, że obie opinie co prawda dotyczyły wyceny tej samej nieruchomości, ale w oparciu o jej odmienny stan. Biegły P. do wyceny przyjął aktualny stan działki (uwzględniając aktualne jej przeznaczenie pod zabudowę jednorodzinna i wielorodzinną niskiej intensywności).

Dodatkowo także Sąd Apelacyjny podkreśla, że w sprawie(...)Sąd zlecił biegłej E. H. opracowanie opinii obejmującej ustalenie czy odszkodowanie wypłacone w 1985 roku na mocy decyzji administracyjnej właścicielowi w zakresie jego udziału w ówczesnej działce (...) odpowiadało wartości rynkowej tego udziału, a jeśli było od niej niższe, to jaki procent wartości udziału został wypłacony oraz jaka jest obecnie wartość rynkowa tego udziału. Biegły P. zaś otrzymał od Sądu w niniejszej sprawie zlecenie określenia wartości rynkowej nieruchomości gruntowej jako przedmiotu prawa własności wg cen aktualnych.

Istotnie też biegła H. określiła także aktualną wartość udziału 1/3 nieruchomości na kwotę 683.206 zł, przy czym zwrócić należy uwagę, że biegła H. dokonała wyceny wg poziomu cen z kwietnia 2016 r, a biegły P. wg poziomu cen z grudnia 2017 r. Gdyby zatem nawet przyjąć, że wycena w jednej i drugiej opinii uwzględnia aktualny stan nieruchomości, to uwzględniając powyższe okoliczności, w tym różny jednak poziom cen (biegły p.dokonywał wyceny 20 miesięcy później) nie może dziwić, że wyceny te nie są identyczne czy mocno do siebie zbliżone. Wręcz przeciwnie zastanawiające by było gdyby wyceny się nie różniły. Z drugiej strony różnica nie jest jednak aż tak znaczna, by zachodziła podstawa do kwestionowania opinii opracowanej w niniejszej sprawie. Prawidłowo Sąd oparł się na dowodzie dopuszczonym i przeprowadzonym w niniejszym postępowaniu, nie zaś w innym chociaż dotyczącym tej samej działki.

Podziela Sąd też w całości pogląd, że wycena nieruchomości musiała uwzględniać tak aktualny jej stan, a w szczególności aktualne przeznaczenie, jak i ceny z daty dokonywania wyceny.

Nie uzasadniony jest zatem zarzut strony pozwanej, że w zakresie ustalenia wartości nieruchomości ustalenia Sądu są sprzeczne z zebrany materiał dowodowy.

Podziela Sąd także wszystkie pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Ustaleń tych żadna ze stron nie kwestionowała.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia ma określenie co stanowi szkodę powódki. Otóż na skutek bezprawnego działania strony pozwanej powódka utraciła możliwość odzyskania nieruchomości (udziału w nieruchomości), która została wywłaszczona jej poprzednikowi prawnemu, a następnie nie została wykorzystana na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej. Przeniesienie własności nieruchomości przez Gminę na rzecz spółki (...) jakkolwiek nieważne, to dało podstawę do dokonania dalszych czynności. Uznać przy tym należy, bo nawet żadna ze stron takich zarzutów nie podnosiła, że kolejni nabywcy własność nabyli skutecznie i ich prawo chroni rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Gdyby istniała możliwość zwrotu nieruchomości powódka odzyskałaby należny jej jako spadkobiercy udział we współwłasności nieruchomości, musiałaby natomiast zwrócić stronie pozwanej odpowiadającą jej udziałowi część odszkodowania jakie otrzymał właściciel w chwili wywłaszczenia, w wysokości zwaloryzowanej. Uzyskałaby więc powódka przysporzenie w wysokości aktualnej wartości przysługującego jej udziału minus zwaloryzowana część odszkodowania. Uzasadnia to przyjęcie, że wycena nieruchomości powinna uwzględniać jej aktualny stan, gdyby bowiem powódka odzyskała nieruchomość, to przecież w stanie aktualnym co do przeznaczenia, a nie takim jaki istniał

w chwili wywłaszczenia czyli w 1985 r. Szkada powódki wyraża się więc w różnicy między aktualną wartością udziału w nieruchomości, który przysługiwałby powódce, a kwotą odszkodowania (po waloryzacji jaka powódka musiałaby zwrócić, gdyby odzyskała nieruchomość. Odpowiada to pojęciu szkody jakie wynika z art. 361 kc. Naprawienie szkody bowiem winno obejmować straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Gdyby więc nie bezprawne działanie strony pozwanej do majątku powódki winien należeć udział w wysokości 1/6 części we własności działki nr (...) o wartości wg cen i stanu aktualnego, z majątku natomiast musiałaby wyjść kwota odpowiadająca 1/6 części zwaloryzowanego odszkodowania otrzymanego przez właścicieli w chwili wywłaszczenia nieruchomości. Wyrażając powyższe w kwotach, to wartość udziału 1/6 w nieruchomości wynosi 425.130 zł, a odpowiednia zwaloryzowana część odszkodowania, którą powódka musiałaby zwrócić stronie pozwanej 17.203 zł.

Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu Okręgowego odnośnie takiego właśnie rozumienia i wyliczenia należnego powódce odszkodowania i w całości ją akceptuje.

Nie uzasadnione są też podnoszone przez obie strony zarzuty naruszenia art. 217 ust 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przy czym każda ze stron z podnoszonego przez siebie naruszenia tego przepisu wywodzi odmienne skutki. (Zauważa Sąd przy tym, że strona pozwana zarzuciła - chyba omyłkowo - naruszenie art. 207 tej ustawy, którego Sąd nie stosował.) Powołany przepis (art. 217) stanowi, że osoby, które zostały pozbawione własności nieruchomości w wyniku wywłaszczenia dokonanego przed dniem 5grudnia 1990r., w razie zwrotu tych nieruchomości, zwracają odszkodowanie zwaloryzowane, w wysokości nie większej niż 50% aktualnej wartości tych nieruchomości i jest on podstawą do rozliczenia otrzymanego odszkodowania w przypadku zwrotu wywłaszczonej nieruchomości.

Oczywiście, że w niniejszym przypadku zwrot nieruchomości nie nastąpił i nie może nastąpić, jednakże skoro szkodą powódki jest wartość, która znalazłaby się w jej majątku gdyby zwrot nastąpił pomniejszona o kwotę jaką w takim przypadku powódka musiałaby zwrócić stronie pozwanej, to uzasadnione jest dla obliczenia wysokości szkody zastosowanie właśnie takiego mechanizmu jaki musiałby zaistnieć przy zwrocie nieruchomości.

Sposób waloryzacji określa art. 5 ustawy, odwołujący się do wskaźników zmian cen nieruchomości dla nieruchomości sklasyfikowanych w rejestrze cen i wartości nieruchomości, z uwzględnieniem danych wynikających z ewidencji gruntów i budynków. Wskaźniki te winien ogłosić Prezes Głównego Urzędu Statystycznego w formie obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, wskaźniki zmian cen nieruchomości dla danego rodzaju nieruchomości, nie później niż w terminie 4miesiący od zakończenia kwartału, którego te wskaźniki dotyczą, z podziałem na województwa. W przypadku zaś gdy dla danego kwartału nie ogłoszono wskaźnika zmian cen nieruchomości dla danego rodzaju nieruchomości, waloryzacji kwot należnych określonych w ustawie za ten kwartał dokonuje się przy zastosowaniu ostatniego ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnika zmian cen nieruchomości dla danego rodzaju nieruchomości. W przypadku natomiast gdy dla danego rodzaju nieruchomości nie ogłoszono nigdy wskaźnika zmian cen nieruchomości, waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie w tym zakresie dokonuje się przy zastosowaniu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Wskaźniki powyższe jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy nie zostały ogłoszone, zatem uzasadnione było dokonanie waloryzacji w oparciu o wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych.

W konsekwencji uznać należało, że Sąd Okręgowy prawidłowo określił wysokość należnego powódce odszkodowania, odnoszącego się oczywiście tylko do udziału w nieruchomości jaki by powódce przysługiwał, a nie do całości nieruchomości.

Nie znalazł Sąd też podstaw do uwzględnienia zawartych w apelacji powódki zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach, a także zarzutu naruszenia art., 233 kpc. Przy czym podnosząc ten ostatni zarzut powódka w ogóle nie twierdziła, by Sąd ocenił dowody w sposób sprzeczny z powołanym przepisem, powołała się natomiast powódka na istniejące jej zdaniem drobne błędy rachunkowe. Zarzutu tego nie sposób podzielić, zwłaszcza że w istocie miałyby to

rzutować i to w sposób zupełnie marginalny (wręcz groszowy) na rozliczenie kosztów, zaś wartość 1/6 nieruchomości wg powódki jest 50 groszy wyższa niż przyjęta przez Sąd.

Podziela Sąd także argumentację Sądu uzasadniającą wysokość wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi z urzędu ustanowionemu dla powódki, w tym także brak podstaw do odrębnego przyznania kosztów pomocy prawnej za postępowanie zażaleniowe.

Nieuzasadniony jest także zarzut wadliwego zastosowania w stosunku do powódki art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ust 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zamiast art. 113 ust. 4 tej ustawy, co miałyby uzasadniać sytuacja osobista powódki. Zwrócić należy, że powódka zgłosiła w sposób nieuzasadniony żądanie zasądzenia odszkodowania odpowiadającego nie tylko jej udziałowi, ale całej nieruchomości i nawet po wyrażeniu w tym względzie poglądu przez Sąd Apelacyjny przy pierwszym rozpoznaniu sprawy żądania nie ograniczyła. Ponadto na rzecz powódki Sąd zasądził kwotę przekraczającą 400 tys złotych, co dało podstawę do zastosowania kwestionowanych przez powódkę przepisów. Art. 113 ust. 4 pozwala Sądowi na odstąpienie od obciążenia strony kosztami przewidzianymi w w ust. 2 i 3 tego przepisu tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania takiego wypadku, zwłaszcza w sytuacji zgłoszenia wysokiego roszczenia, które nie przysługiwało powódce w sposób oczywisty, bo nie dotyczyło jej praw.

***Z powyższych względów obie apelacje na podstawie art. 385 kpc należało oddalić.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Każda ze stron przegrała swoją apelację i w tym zakresie winna zwrócić koszty stronie przeciwnej.

SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik